№ 107 Łódź, Piątek dn. 18 Kwietnia 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5,50
" " " kwartalnie " 16,50

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.
Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologja — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Piątek 18 i sobota 19.IV
przedstawienia zawieszone

Niedziela, 20 kwiet o g. 3 po cenach popularn. „Biedna dziewczyna" Wodewil w 6 obrazach
Wieczorem o g 7.30 „Oj mężczyźni, mężczyźni" Krotochwila w 4 akt. K. Zalewskiego

Poniedziałek 21.IV po poł. o g. 3 po cenach p o. „Orlę" Dramat w 6 aktach E. Rostanda.
Wieczorem o god- 7.30 „Robert i Bertrand" Wodewil w 3 akt. G.Leroux

Wojska generała Hallera w Kaliszu.

Telegramy.

Kalisz, 17 kwietnia (tel. wł.) — godz 2 min. 40.

Dziś o godzinie 2 w nocy przybył pierwszy transport wojsk generała Hallera. W odstępach dwugodzinnych spodziewane są dalsze transporty.

W związku z przyjazdem wojsk gen. Hallera władze wojskowe uruchomiają kuchnię w Pabjanicach dla przejeżdżających wprost do Warszawy.

Dla transportów jadących na Koluszki otrzymał dyspozycję komisarz państwowy urzędu do spraw powrotu J. U. R. Leon Chwalbiński przygotowania odpowiedniej ilości pożywienia.

Dziś o godzinie 11 rano odbędzie się posiedzenie obywateli naszego miasta w sprawie omówienia powitania wojsk i samego gen. Hallera.

Ofenzywa na Litwie.

Warszawa 17 kwietnia. (tel. wł.)

„Przegląd Wieczorowy" donosi, że rozpoczęła się ofensywa wojsk polskich na północno-wschodnim froncie. Powiat słonimski znajduje się w rękach polskich. Lada dzień należy oczekiwać zajęcia Wilna.

Zajęcie Wilna

Warszawa 17 kwietnia. (tel. wł.)

Dziś od rana obiega Warszawę pogłoska, mająca wszelkie cechy prawdopodobieństwa, że Wilno już się znajduje w rękach wojsk polskich.

Bez silnej Polski pokój niemożliwy.

Paryż, 16 kwietnia. (PAT). Havas. W odpowiedzi na interpelację izby minister spraw zagranicznych, Pichon oświadczył, że preliminarze o zawieszeniu broni będą ratyfikowane, skoro preliminarja pokojowe będą ustalone to znaczy zaopatrzone w podpisy wszystkich stron kontraktujących. Postępowanie takie jest potrzebne celem dopełnienia warunków konstytucji.

Pichon dodał, że rokowania są bliskie ukończenia. Wróg w bardzo bliskim czasie będzie wezwany do przyjęcia warunków ententy.

Kilku mówców uskarżało się na milczenie rządu o toku rokowań. Prezes komisji do spraw zagranicznych, Franklin Bouillon uskarża się, że sprawa polska wydaje się nie być jak należy załatwiona, podnosi, że jeżeli nie będzie Polski silnej z Gdańskiem, pokój w Europie nie będzie możliwy. Mówca oburza się na brak wiadomości o położeniu w Rosji, w Europie środkowej i na wschodzie i kończy oświadczeniem, że nie może posiadać nadal zaufania do rządu.

Minister Pichon żąda zamknięcia debaty i stawia kwestję zaufania. Izba wypowiedziała się za zamknięciem debaty 212 głosami przeciw 102.

Gen. Haller w drodze do Polski.

Paryż, 15 kwietnia. (PAT). Havas. **Generał Haller wyjeżdża dziś z Paryża i połączy się w Moguncji z pierwszym transportem wojsk polskich jadącym przez Niemcy do Warszawy.**

„Temps o Gdańsku".

Paryż, 15 kwietnia (PAT) — W długim artykule poświęconym Polsce stwierdza „Temps", że pomiędzy Niemcami a Polską istnieje jeszcze ciągle stan wojenny i pomimo układu zawartego w Poznaniu warunki rozejmu nie zostały w praktyce zastosowane. Rząd niemiecki stara się gwałtownymi środkami przeszkodzić odbudowie państwa polskiego i nie tylko, że nie chce ustąpić z Poznańskiego lecz nawet nie uznaje niezawisłości Polski.

„Temps" oświadcza, bezcelowym byłoby ugodowe pogodzenie spraw polskich z pretensjami rządu niemieckiego. Jeżeli się chce by Polska istniała, to nie wystarczy ograniczyć się jedynie do wykreślenia jej granic na papierze, lecz trzeba zarządzić co należy, aby granice te były uznane i uszanowano przez Niemcy, inaczej bowiem dotyczące Polski postanowienie traktatu spotka ten sam los, jakiego doznały postanowienia rozejmu w Poznaniu. I dlatego stać się może, że wojna polska będzie zarzewiem ponownego konfliktu w Europie.

W sprawie Gdańska, domaga się „Temps", by o losie tego miasta rozstrzygnął plebiscyt. Ten sposób załatwienia jest jedynie sprawiedliwy i nie sprzeciwia się w niczem postanowieniom, jakie w tej sprawie dotychczas zapadły.

Pod sąd.

Wiedeń 17 kwietnia. (PAT). „Die Zeit" donosi z Zurychu: Komisja konferencji pokojowej, która zajmowała się sprawą odpowiedzialności za wybuch wojny, ukończyła swoje sprawozdanie. Podpisali je wszyscy członkowie z wyjątkiem przedstawicieli Japonji.

W myśl uchwały komisji mają stanąć przed sądem: Były cesarz niemiecki, były niemiecki następca tronu, Hindenburg, Ludendorf, Tirpitz, oraz oficerowie, którzy byli dowódzcami łodzi podwodnych.

Walki o ziemię polską.

Odwrót wojsk Ukraińskich.

Warszawa, 17 kwietnia (PAT)

Front Galicyjski:

Na wschodnim odcinku Lwowa zacięte walki trwają dalej. Oddziały 36 pułku piechoty i jazdy lwowskiej odrzuciły kontratak ukraiński pod Winnikami, zdobywając 2 kulomioty i zadając krwawe straty nieprzyjacielowi. Nieprzyjaciel wycofuje się z Pasiek Miejskich i z wielkiego Lasu. Dla osłony odwrotu artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała silnie północną część Wielkiego Lasu i Pasieki i jednocześnie ostrzeliwała przedmieścia Lwowa. Na innych odcinkach frontu ukraińcy pracują nerwowo nad wzmocnieniem swoich pozycji.

Front wołyński:

Pod Bełzem artylerja nasza, ostrzeliwując celnie baterje w Stelowie spowodowała wybuch amunicji. Na odcinkach Włodzimierza Wołyńskiego i Kowla spokój.

Front litewsko-białoruski:

Lida została zajęta dzisiaj o godzinie 5 rano po ciężkich całą dobę trwających walkach. Zdobycz wojenna znaczna dotychczas nieobliczona. Wzięto kilkuset jeńców. Pod Pińskiem rozpędzono bandy bolszewickie, które starały się przeprawić przez Pinę w kierunku Domaszycy.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

Poznań 17 kwietnia. (PAT).

Jakkolwiek wojska nasze na całym froncie zgodnie z warunkami rozejmu zachowują się biernie, a nawet podczas ataków niemieckich postępują tylko obronnie, nieprzyjaciel w dalszym ciągu, a w ostatnich czasach coraz to częściej niepokoi ogniem i napadami nasze posterunki, bombarduje z armat i miotaczy min spokojne osady i plądruje mienie spokojnej ludności polskiej w nieoswobodzonych jeszcze okolicach. Zwłaszcza na froncie północnym nieprzyjaciel zachowuje się tak zaczepnie i prowokująco, że trudno nie dostrzedz pewnego systemu i planu.

Front północny:

Za dnia odparto na Kujawach patrole niemieckie pod Ośnieszewem i Jeżewem, a wieczorem i w nocy pod Otokami, Zdunami, Ośnieszewem, Truszczyzną, Zelecznimem i Tarkowem.

Także wzdłuż środkowej Noteci ożywiona działalność patroli niemieckich. Odpędzono je pod Zamościem, Kowalowem i Radwonkami. Chobielin Młyn, paterek i Trzydomy pod Chodzirzą nieprzyjaciel obrzucał minami, Chobielin Młyn także szrapnelami.

Front zachodni:

Pod Kolnen i Kamienną ożywiona działalność piechoty nieprzyjacielskiej. — Pod Zębówkiem, Krzyszkówkiem i Miejskim Grójcem padło na nasze pozycje kilkanaście min.

Na odcinku leszczińskim zwykła strzelanina z broni ręcznej.

Front południowy:

Kawkę i Chachalnię nieprzyjaciel kilkakrotnie ostrzeliwał z kulomiotów. Ostatni Grosz, Rzetnię i Turzę wczoraj ostrzeliwała artylerja nieprzyjacielska. Ataki nie nastąpiły.

Pod Zdunami nieprzyjaciel obsadził lasek. Na odcinku odulanowskim spokój.

Szef Sztabu.

Obcokrajowcy w Holandji.

Paryż, 18 kwietnia (PAT) — Havas. Z Hagi donoszą: Wniesiono projekt ustawy, która upoważnia władze zabronić pobytu w Holandji nawet tym obcokrajowcom, którzy zaopatrzeni są w paszporty. Projekt ten ma przedewszystkiem na oku bolszewików, którzy w coraz większych ilościach przybywają do Holandji.

Odszkodowanie dla Niemiec

Berlin, 17 kwietnia (PAT) — Iskrówka poznańska. „Frankfurter Zeitung" powołuje się na 14 punktów Wilsona i żąda dla Niemiec odszkodowania za szkody wynikające z przewlekania traktatu pokojowego, dalszego trwania blokady i skutków jej ze względu na odżywianie ludności Niemiec i odbudowę gospodarki Niemiec.

Podróż Poincare'go.

Paryż, 18 kwietnia (PAT) — Havas. Z Bar le Duc donoszą: Dziś przybył tu prezydent Poincare wraz z małżonką, aby oddać hołd miastu rodzinnemu z powodu bohaterskiego zachowania się podczas bombardowania.

Strejk kolejowy.

Lublin, 16 kwietnia. (PAT). „Głos Lubelski" donosi: Wczoraj wybuchł strejk ekonomiczny kolejarzy w Chełmie. Wskutek tego pociągi dochodziły tylko do Rejowca, natomiast na przestrzeni Rejowiec—Chełm—Kowel ruch kolejowy ustał.

Jak nam z kół miarodajnych donoszą, strajk kolejowy zostanie szybko załatwiony.

Komisja pocztowa.

Poznań, 17 kwietnia (PAT) — Celem przejęcia administracji poczt z rąk niemieckich oraz dążąc do ujednostajnienia administracji pocztowej w całej Polsce komisarjat naczelnej rady ludowej utworzył komisję pocztową, składającą się z przedstawicieli byłych 3 zaborów.

Otwarcie komunikacji telegraficznej.

Poznań, 17 kwietnia (PAT) — Decernat poczt przy naczelnej radzie ludowej podaje do wiadomości, iż od dnia dzisiejszego przyjmuje telegramy wszelkiej treści do Kongresówki i Galicji bez żadnych ograniczeń.

Opłata wynosi 20 fenygów za słowo. Telefonować prywatnie narazie nie wolno.

Na cześć Paderewskiego.

Paryż, 17 kwietnia (PAT) — Iskrówka krakowska. Pułkownik House wydał w poniedziałek uroczyste śniadanie na cześć Paderewskiego. Podczas śniadania Lansing przedstawił Paderewskiemu, przyszłego ambasadora w Polsce Hughes Gighon.

Burza bolszewicka w Niemczech.

Poznań, 17 kwietnia. (PAT). Dzienniki niemieckie donoszą: W Monachjum radę centralną rozwiązano i utworzono nowy wydział wykonawczy pod przewodnictwem Lewiena i rosjan Levine i Axelroda.

Wszystkie zakłady przemysłowe stanęły. Sklepy pozamykano, tramwaje nie kursują, pisma nie wychodzą. Proletarjat jest uzbrojony od stóp do głowy. Wszystkie drogi prowadzące do Monachjum obsadzone są przez wojska rządowe, które prowadzą z sobą ciężką artylerję.

Członkowie rady centralnej Mühsan, Landauer i Toller uwięzieni poprzednio, obecnie wrócili do Monachjum. Całe miasto jest w rękach komunistów. W ostatnich walkach padło lub zostało zranionych około 150 osób.

Wiedeń, 17 kwietnia. (PAT). „Neues Wiener Tgblt." donosi z Norymbergji, że duże oddziały wojsk bawarskich znajdują się w drodze do stolicy Bawarji. Kiedy nastąpi decydujący atak niewiadomo, ale zdaje się, że rząd czeka, aż w okolicy Monachjum zgromadzi się dostateczna ilość wojsk.

Poznań, 17 kwietnia. (PAT). „Berliner Tgbt." donosi: Wskutek strejku w Essen dostawa węgla w ostatnich dniach wynosiła zaledwie 12,000 ton. Jeżeli wkrótce nie nastąpi poprawa to koleje niemieckie będą musiały zupełnie przerwać ruch. W niektórych okręgach kolejowych wystarczy węgla zaledwie 2 do 3 dni.

Nauen, 17 kwietnia. (PAT). Iskr. Po zakończeniu strejku w Gdańsku, Malborgu i Tczewie podjęto pracę także i we wszystkich innych miastach Prus zachodnich.

Pokój będzie sprawiedliwy.

Londyn, 16 kwietnia (PAT) — Havas. Lloyd George w mowie, wygłoszonej w Izbie gmin, wykazał trudności z jakimi ma do czynienia konferencja paryska, kładąc nacisk na rozpadnięcie się Turcji i Austrji położenie w Rosji i walkę przeciw bolszewizmowi.

Premjer oświadczył, że nigdy nie była mowa o uznaniu obecnego stanu rzeczy w Rosji. Sytuacja jego zdaniem nie jest zresztą rozpaczliwa i nie usprawiedliwia militarnego przedsięwzięcia wielkiego zakroju, które byłoby czynem szalonym. Lloyd George zapewnił, że między mocarstwami panuje zupełna zgoda. Warunki pokojowe mocarstw będą przedstawione nieprzyjacielowi w ciągu przyszłego tygodnia. Byłoby wielkiem błędem, gdyby warunki ogłoszono przed ich przedyskutowaniem z nieprzyjacielem.

Pokój będzie sprawiedliwym, a nie pokojem zemsty, lecz musi też być koniecznie surowym.

Ostrożnie z bolszewikami.

Paryż, 17 kwietnia. (PAT). — Mówiąc o wyznaczeniu generała Mangina na naczelnego dowódcę południowo-wschodniej Europy, paryski korespondent dziennika „Times" ostrzega ententę, że rokowania z bolszewikami wzmocniły ich pozycje.

Wiedzą oni o tem dobrze i dlatego odkładają ofenzywę, aby tymczasem wybadać zamiary ententy i zająć odpowiednie do tego stanowisko.

KONFERENCJA POKOJOWA.

Sprawa Szlezwigu.—120 delegatów niemieckich jedzie do Paryża drogą, którą szła ich ofensywa. — Francja żąda zwrotu Gdańska Polsce. — Sprawa Marokka. — Warunki i podpisanie traktatu pokojowego.

Paryż, 15 kwietnia (PAT) — Rada 4 naczelników rządów, na której Balfour zastępował Lloyda George'a załatwiła sprawę szlezwicką. O przynależności Szlezwigu do Danji rozstrzygnie plebiscyt.

—

Paryż, 15 kwietnia (PAT) — Havas. Ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglji, Włoch i Japonji obradowali nad sprawą czy koszta okupacji lewego brzegu Renu ma ponosić koalicja czy też Niemcy.

Sprawę tę pozostawiono do rozstrzygnięcia radzie 4-ch.

—

Paryż, 15 kwietnia (PAT) — Oficjalne powołanie pełnomocników niemieckich do Wersalu dotychczas jeszcze nie nastąpiło. Warunki pokojowe będą przedłożone wszystkim państwom, które zerwały z Niemcami i w tym celu projektowane jest ewentualne odbycie pełnego tajnego posiedzenia. Niemcy przybędą do Wersalu 25 b. m. wieczorem.

Jeżeli uwzględni się zwłokę jaka ma być udzielona Niemcom przed wymianą podpisów to należy przyjąć, że podpisanie traktatu pokojowego, nie nastąpi przed 15 maja b. r.

—

Nauen, 17 kwietnia (PAT) — Iskr. st. pozn. Clemenceau przeczyta Niemcom tekst układu pokojowego i prawdopodobnie określi termin do przyjęcia warunków. Termin ten będzie prawdopodobnie wyznaczony na 10 maja t. j. w rocznicę podpisania pokoju Frankfurtskiego. I potem świat dowie się albo o nastaniu pokoju, albo też o tem, że Niemcy zerwą rozejm, co według opinji francuzów ma leżeć w ich programie.

Niemcy zamierzają przysłać przeszło 120 delegatów. Przyjadą oni osobnym pociągiem przez Kolonję, Namur, Chal le Roi, Maubeuge do Paryża, t. j. tą samą drogą, którą szła ich ofenzywa. Koszty utrzymania delegacji poniosą Niemcy.

—

Kraków, 17 kwietnia (PAT) — Iskr. z Paryża.

Komisja terytorjalna zajmowała się we wtorek sprawą Śląska. Równocześnie obradowała komisja dla spraw polskich.

—

Paryż, 15 kwietnia (PAT) —

W komisji do spraw polskich przewodniczący Cambon po wysłuchaniu Paderewskiego raz jeszcze zwrócił się do rady 4-ch z opinją, że Gdańsk powinien należeć do Polski.

Sygnalizować należy cały szereg dalszych artykułów wpływowych dzienników na korzyść Polski w tej sprawie. Generał de Lacroix w „Temps" żąda, by Gdańsk był zwrócony Polsce, a dalej by Polska posiadała kolej żelazną z Gdańska do Warszawy i wspólną granicę z Rumunją przez przyłączenie Galicji wschodniej.

„Morning Post" broni Polski przeciw oskarżeniom, jakie były podnoszone na zebraniu żydów w londyńskim Queen's Hall.

—

Paryż, 16 kwietnia (PAT) — Havas.

Paderewski był obecny na posiedzeniu komisji do spraw polskich, która badała zagadnienie północno-wschodnich granic Polski.

Paryż, 15 kwietnia (PAT) — Havas. Najwyższa rada uchwaliła 8 lutego, utworzenie najwyższej rady gospodarczej złożonej z przedstawicieli rządów interesowanych.

Rada ta postanowiła skoordynować pracę 5 wielkich rad międzysojuszniczych. Będzie ona miała do pokonania olbrzymie zadania gospodarczej odbudowy wyniszczonej i wyczerpanej 4 i pół letnią wojną Europy.

Paryż, 16 kwietnia. (PAT). — Havas. Komisja 4-ch na dzisiejszem przedpołudniowem zebraniu wysłuchała wywodów belgijskiego ministra spraw zagranicznych Haysmansa.

Dziś zbierają się delegowani 18-tu państw, które wypowiedziały Niemcom wojnę.

Są to: Grecja, republika czesko-słowacka, Chiny, Belgja Honduras, Serbja, Polska,, Brazylja, Rumunja, Nikaragua, Liberia, Haiti, Panama, Portugalja, Hedżas, Sjam, Kuba i Gwatemala.

Na posiedzeniu tem wielkie mocarstwa w liczbie 5 będą również reprezentowane. Porządek dzienny zawiera przedewszystkiem wezwanie pełnomocników niemieckich i podaje do wiadomości preliminarjów pokojowych państw, które wypowiedziały Niemcom wojnę.

—

Paryż, 15 kwietnia (PAT). Havas. Ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw zebrali się dziś popołudniu celem załatwienia pewnych spraw, które pozostały w zawieszeniu od czasu objęcia zakresu działania rady 10-ciu przez radę 4-ech. W szczególności obradowano nad sprawą Marokka. Ministrowie prócz tego ustalili pewne klauzule, które zamieszczone będą w warunkach pokoju wstępnego.

—

Berlin, 17 kwietnia (PAT). "Berliner Tageblatt" zamieszcza następujące informacje z Hagi. Z amerykańskiego urzędowego źródła donoszą z Paryża: Układ pokojowy ogółem zawiera 75,000 słów. Ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw omawiali we wtorek techniczną stronę rokowań pokojowych. Prawdopodobnie rokowania odbędą się w Paryżu, gdyż trudności przygotowań na przyjęcie delegatów niemieckich w Wersalu są zbyt wielkie. Delegaci pokojowi Turcji, Bułgarji i Australji powołani będą zapewne w kilka dni po odjeździe delegatów niemieckich do Weimaru. Podpisanie układu pokojowego odbędzie się wspólnie przez przedstawicieli wszystkich państw, które prowadziły wojnę ententy. Na wymianę ratyfikacji liczą 20 do 30 dni. Jeżeli 2/3 mocarstw zatwierdzi układ pokojowy, to będzie on miał moc obowiązującą. Kongresowi amerykańskiemu Wilson przedłoży układ do ratyfikacji jeszcze przed 1 czerwca. Prasa amerykańska dodaje, że wiadomość ta może ziścić się tylko w takim razie, jeżeli groźba niemców, iż nie podpiszą warunków pokojowych okaże się tylko bluffem i jeżeli utrzyma się przy władzy obecny rząd niemiecki. Warunki tyczące się armji lotnictwa i floty obejmują około 12000 słów, tyleż obejmują warunki tyczące się odszkodowania. Sprawa pogranicza nadreńskiego nie jest jeszcze zupełnie ustalona. W każdym razie fortyfikacje nadreńskie będą zniesione. Ostatnie doniesienia o zagłębiu Saary są ścisłe. Francja ma otrzymać osobne gwarancje. Gdańsk i całe ujście Wisły będą umiędzynarodowione tak samo jak Ren, Łaba i Niemen. Kanał Kiloński będzie niemieckim, ale musi być wolny dla wszystkich okrętów. Neutralność Belgji będzie zniesiona.

—

Nauen, 16 kwietnia. (PAT). Iskr. War. Dzienniki niemieckie zajmują się wiadomościami podanemi przez agencję Havasa w sprawie postanowień powziętych odnośnie do zagłębia Saary. W bardzo szczegółowym artykule jaki pojawił się w „Vossische Zeitung" wyraża się Jerzy Bernhardt w sposób następujący: Rozumie się samo przez się, że Niemcy nie będą mogły przyjąć warunków pokojowych w brzmieniu naszkicowanym przez agencję Havasa. Na zasadzie tych warunków Niemcy nie będą mogły również wstąpić do ligi narodów. Zaprowadzenie obcej administracji w zagłębiu Saary jak również plebiscyt, który ma się odbyć dopiero za 15 lat sprzeciwiają się zasadzie, która głosi, iż narody mają prawo do wolnego stanowienia o swoim losie. Plebiscyt winien być stosowany tylko tam i w tym wypadku, gdzie musi się usunąć wątpliwości, jakieby mogły istnieć o przynależności pewnego kraju lub pewnej ludności, do danego narodu. W wypadku dotyczącym zagłębia Saary tak jednak nie jest. Zagłębie to jest niemieckie, podobnie jak i niemiecką jego ludność.

Sytuacja w Rosji.

Paryż, 17 kwietnia (PAT) — Iskr. stacji pozn. Powien francus przybyły świeżo z Piotrogrodu maluje ponury obraz stosunków w Rosji. Przesilenie przemysłowe przybrało rozmiary katastrofalne. Wskutek niechęci do pracy, jaka zapanowała po rewolucji nie wytwarza się towarów, a bezład na kolejach jest tak wielki, że niepodobna nawet uruchomić próżnych wagonów. Fabryki również są niezdolne do pracy. Aprowizacja jest opłakana tak, że ujawnił się fenomen nowy w dziejach świata, spowodowany przez rewolucję: „Konanie miast". Ucieczka ludności z miast jest powszechna. W Piotrogrodzie natomiast, który przed wojną liczył 3 miljony mieszkańców obecnie jest zaledwie pół miljona, a pozostała ludność zarówno robotnicy, jak i koła mieszczańskie mimo to cierpią straszny głód. Z kwitnącego ongiś miasta bolszewicy zrobili obecnie miasto głodu i śmierci. Po wsiach jest przynajmniej co jeść, ale chłop produkuje tylko na własne potrzeby, bo z powodu zupełnej deprecjacji pieniędzy i niemożności otrzymania czegokolwiek za pieniądze nie ma on zainteresowania w sprzedaży ziemiopłodów.

Gen. Leśniewski w Cieszynie.

Cieszyn, 17 kwietnia, (PAT). — Stary gród nasz piastowski witał po raz pierwszy w swoich murach reprezentanta własnego rządu.

O godzinie 11 przed południem przyjechał do Cieszyna minister wojny generał porucznik Leśniewski.

Na dworcu powitali: generał brygady Latynik, prezydjum rady narodowej z posłami i księdzem Londzinem, dr. Regerem i Bobkiem, prezydent rządu krajowego dr. Michejda, oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Po mowach powitalnych minister odjechał do komendy, witany owacyjnie przez zgromadzone tłumy publiczności.

O godzinie 2 po południu odbył się obiad na cześć gościa z udziałem członków rady narodowej i wojskowości, misji ententy i przedstawicieli władz miejscowych. Podczas obiadu wznoszono liczne toasty.

Po obiedzie, o godzinie 4 po południu minister Leśniewski odjechał do Krakowa.

—

Cieszyn, 17 kwietnia. (PAT). — Podczas wizyty złożonej przez ministra Leśniewskiego radzie narodowej poseł ks. Londzin wskazał w przemówieniu swojem na chciwość sąsiadów, wyciągających ręce po bogactwa ukryte w łonie naszej ziemi i podkreślił, że gdzie lud polski mieszka, tam bogactwa podziemne należą do tego ludu.

Wyjazd armji Hallera z Paryża.

Paryż, 17 kwietnia (PAT). — Iskra warszawska. Pierwszym pociągiem, który wyjechał z wojskami polskimi, wyjechał naczelny wódz wojsk polskich we Francji Haller oraz generał Vestillard ze swymi sztabami. Pierwszy transport stanowili oficerowie polscy, generał francuski Mourrau, dowódca artylerji Charlou, dowódca wojsk technicznych i adjutant generała Hallera Villemin jakoteż wielu innych oficerów francuskich. Wyjazd nastąpił wśród gorących i długotrwałych owacji na cześć dzielnych żołnierzy polskich, którzy po większej części są weteranami wojny francuskiej.

Akcja szpiegowska.

Praszmysz, 17 kwietnia (PAT). — Straż pograniczna polska ujęła oficera i podoficera wojsk niemieckich, którzy mieli za zadanie przekupić oficerów polskich i pozyskać ich dla akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Zdemaskował ich wachmistrz policji komunalnej pan Ostaszewski.

Składy tytoniu.

Kraków, 16 kwietnia (PAT) — Dzienniki donoszą, że Aleksandrowicz u którego znaleziono zapasy tytoniu przedwojennego odstawiono do więzienia sądu krajowego. „Kurjer codzienny" pisze, że wartość tego tytoniu w cenach przedwojennych wynosi przeszło 60,000 koron, obecnie zaś pół miljona koron.

Dalej donosi to pismo, że w ostatnich dniach komenda straży obywatelskiej dzielnicy 5-ej w porozumieniu z dyrekcją policji odbyła w kilku miejscach rewizje za tytoniem i znalazła znaczne zapasy tytoniu u byłego komisarza targowego Zagórskiego, obecnie kontrolera oficjałów [illegible]

Pierwsza Polska Powszechna Wyprawa Naukowa Morska.

„Wiedzą waszmościowie, jako wiele na tem zależy liberum dominum maris, bez którego słabe są największe państwa, a najmniejsze państwo — morską wolnością i państwem portów ku górze się wznosi".

(Z listu królowej Anny do sejmików litewskich).

Na nic się nie przyda w narodzie Duch Wielki i potężny, jeśli nie będzie blaskiem swym promieniował na zewnątrz i wiązać nie będzie danego narodu z innymi ludami świata.

Historja daje nam liczne przykłady moralnego i umysłowego zastoju a nawet w końcu i zupełnego upadku społeczeństw całych narodów niemal, które nie umiały mocą swej intuicji znaleść w sobie dostatecznej siły dla przedostania się do brzegów morza, głosić o swem istnieniu innym narodom, wnosić im w wianie dorobek swej kultury, biorąc w zamian od nich wszystko to, czego im brakowało i czego one jeszcze w walce o istnienie zdobyć nie potrafiły.

Co znaczy brzeg morski w kulturze ludzkiej dość spojrzeć na przemysł Anglji Japonji, Niemiec, Szwecji, Holandji, Ameryki i innych państw morskich i uprzytomnić sobie że przecież rozwój ekonomiczny, a z nim i cała kultura tych państw wzrastały w miarę powiększania się brzegów morskich ich ojczyzny, przez które jak gdyby przez wrota otwarte mogły te narody podać dłoń innym ludom zamieszkującym kulę ziemską.

Do niedawna, a nawet do dziś jeszcze tak się dzieje z Polską. Zabijana po tysiąc razy złą wolą ościennych mocarstw i narodów, poniewierana na każdym kroku i przy każdej sposobności: w prasie, szkole i świątyni, okradana z katedr i trybun, deptana i bita, zmuszona była więzić moc ducha narodowego w łonie, jak lawę, jak wielką i tytaniczną siłę skutą łańcuchami gwałtu i podstępu. A jeśli nawet wystrzelił czasami poza granicami kraju snop jaśniejszego światła, oderwał się jakiś silniejszy głos głoszący imię Polski, to zanim światło zdążyło rozjaśnić a głos rozbrzmieć, wraże usta i języki nadawały im imiona obce, fałszywe skradzione...

Dziś kiedy grzęska sieć intryg została potargana wynikiem Prawdy i Kultury zachodniej, kiedy odrzwia więzienia, którem przez półtora wieku męczono Polskę, pękły i otwarły się na oścież, więziony Duch musi rozstrzelić się po całej kuli ziemskiej, musi zajrzeć do każdego zakątka wielkich kontynentów, oceanów, wysp, mórz...

Czekają na Orłów Polskich pięknie zadumane nad morzem fiordy norwedzkie, idealne konstrukcje olbrzymich doków Albionu, rozkołysane fale przecudnej Normandji, wysokie i skaliste brzegi Iberji, uśmiecha się krasa Italji, Hellady, Egiptu, Indji, Państwa Niebieskiego i Krainy dzielnych Mikadów. Wyciągają dłoń do Orłów Polskich brzegi Nowego Kontynentu, wszystkie szczepy i ludy potężne, drobne i małe...

Czekają, aby z Wolnem Duchem Polski, apostołem wolności, tolerancji i cześci zasiąść przy jednym ognisku braterskim.

Orły Polskie muszą wylecieć w dal. Muszą zebrać się w sobie zmierzywszy oczyma przestrzeń ruszyć przed siebie. Nie na żer i nie na krew, lecz na posiew kultury i nauki, Polsko! wiedz iż nie trzeba na to ani cudów, ani wysiłków tytanicznych. Nie trzeba gór złota, ani strumieni krwawego potu!

Z poza opadających mgieł cichnącego huraganu krwawych zapasów wyłania się do Ciebie, niegdyś wydarty przez wrogów przebłyskujący w słońcu bursztynowy Gdańsk.

Korzystaj z tego Polsko i nie zwlekając ślij wieść za morza i za oceany, na wyspy i kontynenty, że okręt Twój z banderą Orła polskiego i Jego kilkudziesięciu dobrymi synami jadą pozdrowić uczciwem imieniem Polski ludy wielkie i małe, jadą poznawać ich przyrodę i życie, kulturę i sztukę, gospodarkę, przemysł i handel. Że jadą patrzeć na cuda świata podziwiać je i wchłaniać, aby módz potem odsyłać je swej Macierzy własnej Ojczyźnie.

Odradzająca się Polska powinna i musi zorganizować wyprawę naukową morską, któraby dała możność zorjentowania się narodowi polskiemu co on przez port morski zdobył, jakie ma drogi i czego oczekiwać należy mu od morza.

Skład wyprawy: Naczelnik wyprawy, 15 ludzi załogi, 3 oficerów morskich, 1 astronom, 10 przyrodników, 2 literatów, 3 korespondentów pism, 1 oceanograf, 1 inż. budowy okrętów, 1 inż. technolog, 1 inż. architekt. 1 inż. mechanik, 2 lekarzy, 3 handlowców, 2 kupców, 1 topo-hydrograf, 1 prawo i dyplom. 1 archeolog, 1 agronom, 1 chemik, 1 lingwinista, 1 artysta malarz (szkice i fotografja), 1 muzyk, 1 teolog, 4 vacat, razem 60 uczestników obranych przez ogół uczestników.

Zainteresowani, jak również życzący uczestniczenia w wyprawie proszeni są, aby nadsyłali swoje zapytania i adresy, celem zwołania organizacyjnego zebrania, również ci, którzy zechcą poprzeć lub wypowiedzieć w pismach swoje uwagi tyczące się wyprawy, proszeni są o nadsyłanie odpisów, dla umieszczenia takowych w Księdze wyprawy.

Niechaj każdy dom polski, komu drogie jest dobro Ojczyzny i który ukochał Banderę Polską i chce być z niej dumnym, zdobędzie się na poparcie i popularyzację tej wielkiej i doniosłej sprawy Pierwszej Polskiej Powszechnej Wyprawy Naukowej Morskiej.

Wszystkie pisma polskie w kraju i poza krajem proszone są o przedruk i poparcie.

Jan Michalski
szturman I-klasy.

Instytut Geograficzny.
Wilcza 64.

Warszawa, 15 kwietnia.

Propaganda bolszewicka.

Zjazd komunistów.—Przy udziale delegatów Rosji, Węgier i spartakusowców.—Ich czyny i zamiary.

(PBK) Dowiadujemy się następujących szczegółów dotyczących działalności komunistów:

W tych dniach odbywa się zjazd delegatów organizacji komunistycznych z całego kraju przy współudziale spartakusowców z Niemiec, Rosji i Węgier. Zjazd odbywa się w Warszawie, nie w jednem wszelako miejscu, ale w 21 dzielnicach, na które komuniści podzielili sobie miasto. Narady odbywają się gniazdami, na podobny sposób jak podzielony jest cały kraj. Główne gniazda komunizmu poza Warszawą to: Lublin, Kraków, Radom, Zagłębie Dąbrowskie z Sosnowcem, Katowice, Zawiercie, Żyrardów, Łódź, Włocławek, Kalisz i Płock.

Zjazd, odbywający się w Warszawie, ma za zadanie przygotowanie gruntu agitacyjnego i materjału palnego dla mającego się odbyć zaraz po świętach zjazdu rad delegatów robotniczych z całego kraju. Chodzi przedewszystkiem o dzień 1-o maja. Ponieważ komunistom wszystkie zapowiadane przez nich i aranżowane z dużym nakładem pieniędzy i agitacji strajki przeważnie się nie udawały: strajku powszechnego wywołać się nie udało, więc obliczają, że dzień 1 maja może być tą iskrą, która sprowadzi pożar.

Nawiasem mówiąc, komunistyczni menerzy cieszą się naogół zbytnią pobłażliwością władz, które niewątpliwie dokładnie są poinformowane o wszystkich ich ruchach i zbrodniczej działalności, nic natomiast nie przedsiębiorą, żadnych energiczniejszych kroków, mimo obowiązującego stanu wyjątkowego, aby złoczyńców unieszkodliwić.

Jest znamienne, że zarówno spalenie wielkiego zapasu lnu, sprowadzonego do Żyrardowa, celem uruchomienia przemysłu tkackiego, a co komuniści uważali dla siebie za niebezpieczne, jakoteż wysadzenie w powietrze prochowni w Lublinie, oraz cały szereg innych zamachów komunistycznych urządzali dotychczas komuniści w poszczególnych gniazdach na własną rękę, bez oglądania się na swoją centralę w Warszawie.

W żydowskiej dzielnicy Warszawy drukuje się obecnie setki tysięcy druków komunistycznych, obliczonych na kampanję majową. Już dziś łatwo można zauważyć ludzi przenoszących nocami całe paki druków. Policja i żandarmerja mają tylko widocznie wyraźnie zakazane przeprowadzanie rewizji na ulicach. Mimo to komuniści mają się na baczności, nie dowierzają zbytnio pozorom i przy pomocy najrozmaitszych sposobów przemycają „bibułę" i broń tak aby się to wyraźnie nie rzucało w oczy.

Potrafili już opanować wiece organizacji robotniczych swoimi wpływami. Dostali się na bardzo wysokie i odpowiedzialne stanowiska, skąd rozwijają szeroką działalność agitacyjną.

Jeden z ich przywódców miał się wyrazić, że głównem zadaniem komunistów dzisiaj powinno być wpojenie w robotnika tego przekonania, że tylko dzięki pomocy i kierownictwu komunizmu robotnik może liczyć na poprawę warunków egzystencji. Wszystkie też ustępstwa na rzecz robotnika komentowane są, jako skutek silnej i dobrze zorganizowanej akcji komunistów przeciw kapitałowi, bez względu, kto go reprezentuje, gmina, rząd czy prywatna osoba.

Co słychać nowego?

Dziś, dn. 18 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97,32
500	"	"	"	za	486,60
1000	"	"	"	za	973,20
5000	"	"	"	za	4865,97
10000	"	"	"	za	9731,95

— Święcone dla żołnierzy.

Towarzystwo Pomocy dla żołnierza Polskiego komunikuje, że paczek ze święconym dla żołnierza Polskiego w Łodzi *zadeklarowano jeszcze za mało*, — gorąco prosi o dalsze deklarowanie, gdyż nie wiadomo dotąd ilu żołnierzom będzie można święcone wyprawić.

(k) W sprawie święconego dla żołnierzy łódzkiego garnizonu zwróciła się do prezydenta Rżewskiego delegacja Komitetu pomocy dla żołnierza polskiego, w osobach pp.: E. Hadrjana, Marji Ulrichsowej, Róży Neumarkówny i p. Stefanusa.

Na posiedzeniu magistratu asygnowano dla Komitetu 4000 marek na święcone dla żołnierzy w Łodzi.

— Biuro pośrednictwa pracy.

(r) Ekspozytura Sekcji opieki podaje do wiadomości wszystkim instytucjom państwowym, komunalnym, miejskim, oraz prywatnym przedsiębiorstwom, że dnia 15 kwietnia zostało uruchomione biuro pośrednictwa pracy przy ekspozyturze Sekcji opieki M. S. W. przy ul. Ewangielickiej 17, które posiada kilkuset bezrobotnybh z dziedziny rozmaitych fachów i zawodów.

Ponieważ kandydaci polecani przez Ekspozyturę Sekcji Opieki rekrutowani są z najwięcej zasługujących na uwzględnienie, bo z inwalidów wojny obecnej, mamy nadzieję więc, że w zapotrzebowaniach swych na pracowników, tak urzędów państwowych jak prywatnych, w pierwszym rzędzie skierują się do Sekcji opieki!

— Przybycie delegata misji amerykańskiej.

(k) Onegdaj przybył do Łodzi delegat amerykańskiej misji żywnościowej, kapitan Butter, który zatrzymał się w Grand-Hotelu.

— Podziękowanie.

(r) Ekspozytura Sekcji Opieki składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowania komitetowi kwesty za pomoc w urządzeniu jej, oraz wszystkim którzy pracą swą pomogli do urzeczywistnienia takowej.

— Piękny czyn.

(x) Małżonkowie Edwardostwo Heimanowie postanowili własnym kosztem wybudować na rogu ulicy Nowo-Cegielnianej i Pańskiej nowy 4-o piętrowy gmach, który będzie stanowił przedłużenie istniejącego już gmachu pod № 9, gdzie mieści się gimnazjum polskie. Budynek ten jak wiadomo pozostał również dzięki hojnej ofierze małżonków Heimanów.

Dawny jak i nowy gmach ofiarodawcy postanowili upaństwowić. Przekazanie istniejącego gmachu gimnazjalnego (Nowo-Cegielniana 9) na rzecz państwa polskiego, nastąpiło w tych dniach na mocy aktu rejentalnego.

Budowa nowego gmachu z przeznaczenia na drugie gimnazjum polskie, rozpocząć się ma w trzy lata po ukończeniu wojny. Gmach ten będzie miał 45 łokci frontu.

Ofiarodawcy zareklamowali na budowę odpowiednią sumę.

— Nowy prałat.

(x) Proboszcz parafji św. Krzyża, ks. kanonik Karol Szmidel otrzymał godność prałata kapituły łowickiej. Instalacja nowego prałata odbyła się w dniu 14 b. m. w konsystorzu warszawskim.

— Pogadanka.

(x) W lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego p. Konrad Fidler miał pogadankę urządzoną dla członków Związku Harcerek. Prelegent za temat obrał opis Wyżyny Małopolskiej. Z charakteryzował on szereg miejscowości, jak Olsztyn Złoty Potok, Mirów i Bobelice pod względem geologicznym, historycznym i geograficznym. Interesująca pogadanka ilustrowana była pięćdziesięcioma kilkoma przezroczami.

Następnie zastanawiano się nad tem w jaki sposób organizować wycieczki.

— Z Tow. Krajoznawczego.

(x) Na odbytem posiedzeniu członków Sekcji wycieczkowej Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli pp. Konrad Fiedler (przewodniczący), Karol Izydorczyk (wiceprzewodniczący), panna Wanda Rothertówna (skarbniczka), i Małgorzata Szmidlówna (sekretarka). Wszyscy wybrani ponownie.

Następnie ułożono program wycieczek na miesiąc maj i czerwiec w porządku następującym: w dniu 11 maja — wycieczka do Brzezin; d. 25 maja do Lutomierska; d. 8 i 9 czerwca podczas Zielonych Świąt wycieczka w okolicę Wyszkowa nad Bugiem, wreszcie w dniu 19 czerwca do Łowicza na procesję Bożego Ciała.

— Ze Zrzeszenia pracowników sądowych.

(x) Mając za zadanie urządzania systematyczne odczytów i pogadanek z zakresu sądownictwa, Zrzeszenie pracowników sądowych zorganizowało w lokalu przy ul. Sienkiewicza nr. 40 pierwsze zebranie członków, na którem słowo wstępne wygłosił prezes sądu okręgowego p. Rossman, witając zebranych i podnosząc z uznaniem zabiegi inicjatorów około zrealizowania projektu powołania do życia instytucji, w której skupiać się będzie brać sądownicza.

Następnie adwokat przysięgły p. Jan Stypułkowski odczytał interesujący referat na temat „Co to jest prawo", za który podziękowano mu gromkiemi oklaskami.

Drugą część stanowiła deklamacja p. W. Więtkowskiej.

— Z Tow. „Pomoc".

(x) W lokalu przy ul. Placowej № 11 odbyło się ogólne zebranie Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego „Pomo". Zebranie zagaił p. W. Kurowski, poczem na przewodniczącego powołano p. Wincentego Leszczyńskiego.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, zapoznano zgromadzonych ze sprawozdaniem z działalności Towarzystwa za rok 1918. Wykazało ono, że liczba członków wynosi 386. Obrót kasowy wyniósł 16,442 mk. Wpłynęło do kasy 8,780 mk. 41 fen., kapitał zakładowy stanowi 17,864 mk. Wkłady członkowskie na dzień 31 grudnia r. z. wynosiły 39,192 mk. Spłacono pożyczek na sumę 3,975 mk., pozostaje na pożyczkach 40,004 mk. Straty za rok 1914 do 1918 włącznie wynoszą 8,709 mk.

Po przyjęciu sprawozdania zatwierdzono budżet wydatków na rok 1919 w sumie 5,100 mk.

Wybory dokonane za pomocą głosowania tajnego dały wynik następujący: do rady wybrani zostali pp.: Łukasz Rybczyński, Piotr Pajkowski, Jan Zieliński, oraz na zastępców: pp. Józef Strzelecki, Franciszek Rogala. Do zarządu weszli pp.

Wawrzyniec Kurowski, Władysław Piotrowski, Roch Zientek i Bronisław Sokolnicki.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Wincentego Leszczyńskiego, Jana Rusinkiewicza i Andrzeja Zychlę.

— **Z Tow. Kredytowego m. Łodzi.**

(x) W ciągu ubiegłych dwuch dni (wtorek i środa) w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi odbyło się drugie z rzędu w bieżącem półroczu losowanie listów Zastawnych Towarzystwa, a to z tego powodu, że w pierwszych latach wojny losowania odbywać się nie mogły i skutkiem tego obecnie odbywają się częstsze i wzmocnione losowania odpowiednio do gromadzącego się funduszu na umorzenie kapitału.

Obecnie wylosowano w d. 15 i 16 b. m. 5 proc. listów zastawnych serji IV-ej [illegible] listów zastaw-

[illegible] stacji Łódź-Fabryczna skonfiskować; Szymona Rosena zamieszkałego przy ul. Juljusza 44, za niezameldowanie przechowywanego towaru skazać na 1000 mk. grzywny; Szlamę Grossa przy ulicy Północnej 8, skazać na 500 mk. kary za przechowywanie skóry w prywatnem mieszkaniu skonfiskować; 10 skrzyń gwoździ znalezionych w sklepie kolonjalnym J. Weisa na Starym Rynku, przy ul. Zgierskiej skonfiskować; Jana Brikerta Szosa Pabjanicka 14 skonfiskować 52 arszyny towaru niebieskiego, 20 arszynów towaru damskiego.

— **W przystępie obłędu.**

(x) Mieszkanka wsi Retkinia, gminy Bruss. pow. łódzkiego, 40 letnia Małgorzata Błoch, oddawna była dotkniętą chorobą umysłową. Była też zawsze pilnowaną przez swego męża Franciszka.

Onegdaj gdy Franciszek Błoch oraz dwaj synowie 17 letni Antoni i 13 letni Feliks pogrążeni byli we śnie Małgorzata zbliżyła się nagle do łóżka, w którym spał 13 letni Feliks, zarzuciła mu sznurek na szyję i zaczęła dusić go, chłopiec zaczął krzyczeć. Zbudzony ze snu Franciszek wyskoczył z łóżka i oswobodził chłopca z uścisku furjatki.

Gdy Małgorzatę chciano wyprowadzić z pokoju, ta wskazała na pomieszczoną na łóżku dwuletnią córeczkę Zofję. Błoch nie chciał wierzyć własnym oczom podskoczył do krawędzi łóżka, przeciął sznurek, lecz znalazł już tylko martwe ciało dziecka.

Gdy zrozpaczony małżonek zawołał „Małgorzato, coś zrobiła?" — ta odparła spokojnie iż zamierzała w nocy wszystkich kolejno zamordować. Wkrótce wezwano sąsiadów którzy stwierdzili fakt przykrej historji, a chorą Małgorzatę Błoch przewieziono do zakładu dla obłąkanych.

Ofiarność uczennic.

Jak gorąco uczennice gimnazjum p. H. Miklaszewskiej wzięły do serca wszelkie wezwania do ofiar na cele narodowe, świadczy dosadnie poniższe zestawienie główniejszych sum i przedmiotów złożonych do odpowiednich instytucji w roku bieżącym:

1. 1200 marek zebrane z loterji fantowej, urządzonej przez uczennice, (złożono na ręce p. Paderewskiej z przeznaczeniem na „Dzieci lwowskie").

2. „Towarzystwu pomocy dla żołnierza polskiego" złożono zebrane przez uczennice: 9 funtow szarpi sterylizowanych, 170 bandaży (5—6 metrowych i wielką ilość gazy, waty i t. p. środków opatrunkowych a także sporą ilość bielizny.

3. Na Skarb Narodowy zebrano i złożono w kasie magistratu łódzkiego: gotówką w złocie, srebrze i papierach: Rubli: 301 kop. 88, Marek; 486 fen. 66, Koron: 11 hal. 56 i w przedmiotach wartościowych: 28 złotych pierścionków, 10 par złotych kolczyków, 3 złote zegarki, 5 złotych broszek, 5 złotych bransoletek, 10 zegarków srebrnych, 20 bransoletek srebrnych, 12 broszek srebrnych, 9 pierścionków srebrnych i wiele innych drobiazgów: medaljonów, naszyjników, łańcuszków i t. p.

4. 400 marek, zebrane na imieniny p. przełożonej (złożono na fundusz imienia Paderewskiego (z przeznaczeniem na „Najpilniejsze potrzeby obrony zjednoczonej Ojczyzny").

5. Oprócz tego uczennice klasy VII-ej z okazji imienin p. przełożonej wydały pocztówki litografowane własnego pomysłu, przedstawiające wizerunek żołnierza polskiego, czytającego list od rodziny. Zebrana przez nie z rozsprzedaży tych kart 500 marek — przeznaczono na „Obrońców Lwowa".

Wyjaśnienie o panamie krawieckiej.

W imię słuszności sprawy rzemieślnika polskiego uprzejmie prosimy Sz. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w poczytnem Jego piśmie następującego wyjaśnienia.

Ponieważ prasa miejscowa, przed kilku dniami, dość szeroko rozpisywała się o panamie krawieckiej, rzekomo na tle nieuczciwości starszego zgromadzenia Cechu krawców, p. Antczakowskiego, nie sprawdziwszy u źródła, istoty winy tegoż, a posiłkując się jedynie pogłoskami nieuczciwych jednostek, szkodliwie działających na sprawy rzemieślnika polskiego.

Wobec tego czujemy się w obowiązku podać do publicznej wiadomości, że na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu członków Zgromadzenia cechu majstrów krawieckich, odbytem w dniu 13 b. m. 1919 r., po dokładnem i ścisłym badaniu wyjaśnienia specjalnej komisji, w sprawie obstalunku szyneli dla milicji, zebrani przyszli do przekonania, że p. Antczakowski działał na ogólne dobro cechu, nie mając na widoku osobistej korzyści, że czyn one mu zarzuty zacytowane w artykułach prasy uważać należy za niesłuszne, uwłaczające jego czci osobistej i zarazem za szkodliwe sprawom ogólno-rzemieślniczym.

Mając na względzie pożyteczną pracę p. Antczakowskiego dla spraw cechu krawców, a w szczególności ogólnych spraw rzemieślniczych w Łodzi, zebrani jednogłośnie uchwalili votum zaufania p. Antczakowskiemu prosząc go o przyjęcie nadal mandatu starszego Zgromadzenia cechu, o czem postanowiono zawiadomić w miejscowej prasie.

Za Zgrom. Mistrzów krawieckich

Przewodniczący: *A. Kessler.*

Sekretarz: *W. Łapienis.*

Łódź, 13 kwietnia 1919 r.

Z Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki.

(x) Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki za miesiąc marzec r. b. wykazuje, że w tym czasie Komitet otrzymał 1372665 kg. mąki żytniej, 2149829 kg. pszennej amerykańskiej od Państwowego Urzędu zbożowego w Warszawie oraz 224617 kg. mąki kartoflanej od Spółki producentów krochmalu J. Wilski, K. Arkuszewski i S-ka w Warszawie, ogółem 3747111 kg. mąki.

W miesiącu sprawozdawczym wypadały 2 okresy kart chlebowych: 97-my od d. 3 do d. 16 marca i 98-my od 17 do 29 marca r. b. W okresie 97-ym upoważniała jedna karta do nabycia 1 6 i pół f. chleba, 1 funt mąki lub 1 i pół f. chleba, 1 funt cukru i 14 f. ziemniaków, o ile konsument nie odebrał w Wydziale Zaprowiantowania miasta koszty wwozowej ziemniaczanej na czas od 28 października 1918 r. do 31 marca r. b. W okresie 98-ym upoważniała jedna karta do nabycia: 4 f. mąki pszennej amerykańskiej lub 5 funtów pieczywa pszennego, 4 f. chleba i 1 funt cukru.

Sprzedano w marcu: a) w 29 sklepach detalicznej sprzedaży chleba 1909021 i jedna czwarta f. chleba żytniego po 35 fen. za mk. 66817978 i 49511 i pół funta chleba pszennego po 85 fen. za mk. 4211750, 48 f. po 50 fen. — za 24.00; b) w 10-ciu sklepach sprzedaży mąki i cukru: 122 funty mąki żytniej po 35 f. za mk. 42.70, 8365 f. mąki pszennej po 50 fen. za mk. 4182.50; 1505760 f. mąki amerykańskiej po 85 f. za mk. 1279896; 5 f. kartoflanej — po 65 f. — za mk. 3.25; 39504 i pół f. kaszy orkiszowej po 92 f. — za mk. 36344.14 25223 i pół f. kaszy orkiszowej po 90 f. za mk. 22701.15, 526 i pół f. ryżu po 2.00—za mk. 10531 317197 f. cukru miałkiego po 2.18 za mk. 691489.46; 5233 i pół f. cykorji po 1.80 za mk. 9420.30, 187 trzy czwarte f. herbaty po 48.00 za mk. 9012.00, 4993 jedna czwarta f. masła po 8.20 za mk. 40944.65; 57645 i pół f. smalcu po 500 za mk. 288.227,50 127663 sztuk kostek bulionu po 1 mk. za mk. 1276.63; 33397 f. soli po 32 f. za mk. 10687; 514 szt. mydła w proszku po 1.30 za mk. 668.20; 32600 sztuk papierosów po 8 f. za mk. 2608 i 55430 sztuk papierosów po 10 f. za mk. 5543.00. Ogółem tedy sprzedano towarów za sumę m. 3,114,420,80.

Czynnych piekarń było 13, a produkcja ich wynosiła 2,347,018 funt. pieczywa, do czego użyto 1,740,447 f. mąki.

W miesiącu sprawozdawczym zażądano analizy dostarczonej Komitetowi przez państwowy Urząd zbożowy mąki pszennej amerykańskiej.

Wykrycie fałszerzy 50-cio markowych banknotów.

(x) Przed kilku tygodniami łódzka policja kryminalna została zawiadomiona, że w jednej z dzielnic w pobliżu Górnego Rynku znajduje się potajemna fabryka fałszywych banknotów.

Na skutek tego wysłano na wywiady funkcjonarjuszów policji, którym po kilku dniach nocnej obławy udało się fałszerzy wykryć.

Oto nocy wczorajszej gdy wysłany patrol policyjny przechodził około domu № 7 przy ul. Janiny (w pobliżu Kątnej) zauważono w jednym z domów światło, które odrazu wydało się podejrzane.

Udawszy się na miejsce spostrzegli na parterze otwarte okno i w nim jakąś kobietę, która na widok policji zniknęła z okna i udała się na podwórze.

W ślad za wspomnianą kobietą udał się jeden z szeregowców i zauważył u niej paczkę, którą zaczęła pośpiesznie zakopywać w leżącej kupie nawozu. Szeregowiec podbiegł natychmiast, pochwycił ową paczkę i okazało się, że zawierała ona fałszywe 50 markowe banknoty polskie na ogólną sumę 41,300 mk.

Funkcjonarjusze policji zarządzili natychmiast szczegółową rewizję, podczas której znaleziono ukryte w sienniku jeszcze 850 mk. fałszywych. Gdy dokonywano rewizji wszedł do mieszkania Józef Lipiński, mąż kobiety, usiłującej ukryć paczkę fałszywych banknotów i na zapytanie skąd ich posiada odpowiedział, iż dał mu do przechowania niejaki Kazimierz Glankowski, litograf zamieszkały przy ul. Obywatelskiej, w domu Wieznera. Niezwłocznie policja udała się tam. Dokonana rewizja nie dała żadnych wyników.

Aresztowano Rozalję i Józefę małżonków Lipińskich oraz Kazimierza Glankowskiego, a sprawę skierowano do wydziału kryminalnego.

Fałszowane banknoty są tak licho podrobione, iż odrazu łatwo je odróżnić od prawdziwych.

Idąc za wskazówkami aresztowanych zarządzona została przez policję kryminalną dalsza rewizja wykryła zakopane pod płotem na podwórzu domu przy ul. Janiny Nr. 7 (obok Kątnej) 4 kamienie litograficzne.

Stwierdzono, że początkowo fabryka mieściła się w tym właśnie domu, lecz fałszerze, zamierzając zlikwidować całe przedsiębiorstwo wobec nieudolnej fabrykacji — przenieśli maszynę do cegielni Kluki w Rokiciu. Maszynę tę policja znalazła ukrytą.

W ciągu dość krótkiego czasu sfałszowano banknotów na 75,000 mk.

Prócz wymienionych wyżej osób policja aresztowała Antoniego Kluka z Rokicia, Hila Holforna z Łodzi i Goldberga z Pabjanic, jako wspólników tego procederu.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Od dnia dzisiejszego do soboty włącznie Teatr nieczynny.

W pierwszy dzień Wielkiejnocy t. j. w niedzielę dnia 20 b. m. Teatr daje dwa przedstawienia: Po południu po cenach popularnych ukaże się melodyjny w muzyce, a dowcipny w treści wodewil L. Kwenna p. t. „Biedna dziewczyna". Wieczorem zaś świetna krotochwila K. Zalewskiego „Pj mężczyźni, mężczyźni".

W poniedziałek, o godz. 8 Teatr gra efektowny dramat Rostanda „Orlę" w pięknej oprawie scenicznej Br. Lechowskiego. Ceny miejsc popularne. Wieczorem o godz. 7 i pół „Robert i Bertrand" z pp.: Tatarkiewiczem i Woskowskim w rolach tytułowych.

We czwartek Benefis zespołu artystów Teatru Polskiego. Daną będzie po raz pierwszy komedjo-opera J. Nepomucena Kamińskiego p. t. „Krakowiacy i Górale".

Benefis artystów Teatru Polskiego.

Na czwartek przyszłego tygodnia dyrekcja naszego Teatru przygotowuje nader interesującą premjerę, będzie nią wspaniała komedjo-opera J. N. Kamińskiego p. t. „Krakowiacy i Górale" obfitująca w przepiękną muzykę osnutą na motywach narodowych, urozmaiconą bogato śpiewami i tańcami.

Premiera czwartkowa otrzyma wspaniałą szatę dekoracyjną pędzla art. mal. Br. Lechowskiego.

Przedstawienie to przeznaczone jest na benefis artystów naszej sceny.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

Dnia 22 i 23 b. m. w sali koncertowej odbędą się dwa wieczory choreograficzne wszechświatowej sławy tancerki klasycznej p. Rity Sacchetto.

Pani Rita po swoich występach w Łodzi w zeszłym sezonie pozostawiła niewątpliwie głębokie i niezatarte wrażenie. Po jej ostatnim występie w Warszawie „Kurjer Poranny" podaje, że jest ona wcieleniem harmonji. Jej taniec jest wymową płynnych linji, jest płynięciem kształtów z wyrazu w wyraz. Taniec tej wybranki Terpsychory, to muzyka w ludzkiej formie. To też niezwykłe te wieczory artystyczne wywołają u nas bezsprzecznie duże zainteresowanie. Bilety u A. Straucha, ul. Dzielna 12.

Występ Gierasieńskiego.

Dnia 20 b. m. w Sali Koncertowej, odbędzie się wieczór humoru i pieśni, na którym ukażą się ulubieńcy publiczności łódzkiej Romuald Gierasieński, Seweryn Michałowski, Helena Rinas, Jadwiga Bukojemska w otoczeniu doborowego zespołu warszawskiego.

Bilety sprzedaje już cukiernia Gostomskiego, w dzień przedstawienia przy kasie.

Oratorjum „Stworzenie Swiata".

Po raz pierwszy w Łodzi nasza muzykalna publiczność będzie miała okazję, zawdzięczając usilnym zabiegom i staraniom naszej ruchliwej dyrekcji koncertów usłyszyć piękne dzieło oratoryjne Haydna „Stworzenie Swiata" ze współudziałem Matyldy Lewickiej-Polińskiej, Adama Dobosza i Tadeusza Wierzbickiego, oraz chórów oratoryjnych pod dyrekcją Teodora Rydera. Wystawienie tego nieśmiertelnego arcydzieła Haydna stanowić będzie istotnie wielką atrakcję artystyczną dla naszego miasta.

Bilety u Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Kronika zamiejscowa.

ZE ZGIERZA.

Zebranie polityczne.

Staraniem Zjednoczenia Narodowego odbędzie się w sali „Lutni", dnia 22 kwietnia o godz. 3 po poł. zebranie polityczne, na którem referaty o pracach Sejmu i o sytuacji politycznej wygłosi poseł m. Łodzi, inż. L. Skulski.

Mała jeszcze ilość biletów jest do nabycia w lokalu Zjedn. Narodowego, ul. Długa 28.

Utworzył się tu Komitet Wyborczy Zjednoczenia Narodowego do Rady Miejskiej, do której wybory odbędą się 4-go maja r. b.; dotychczas w Zgierzu są już 3 komitety wyborcze polskie, a mianowicie: Zjednoczenia Narodowego, Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy (N.Z.R.) i Komitet Wyborczy P.P.S. Wszystkie te komitety są z sobą w walce i idą oddzielnie.

Ze Stolicy.

Straż bezpieczeństwa publicznego.

Odpowiednie czynniki państwowe rozważały projekt zorganizowania policji w państwie polskiem. Ma ona nazywać się strażą bezpieczeństwa publicznego i ma być organem władz państwowych, a za zadanie ma mieć utrzymanie porządku bezpieczeństwa.

Straż będzie zorganizowana na wzór wojskowy i dzielić się będzie na miejską i powiatową oraz wydział śledczy.

Straż bezpieczeństwa podlegać będzie ministerjum spraw wewnętrznych.

Zjazd komunistów.

W tych dniach odbywać się będzie w Warszawie zjazd delegatów komunistycznych z całego kraju przy udziale delegatów spartakusowskich, bolszewików i węgierskich komunistów.

Zjazd odbywać się będzie w 21 dzielnicach, na które komuniści podzielili Warszawę. Zjazd ma przygotować grunt dla zjazdu delegatów rad robotniczych, który ma się odbyć po świętach.

Debatem zjazdu ma być kwestja obchodu 1-go maja.

Umiędzynarodowienie kolei.

Na posiedzeniu wydziału dróg lądowych i wodnych inż. Kociatkiewicz referował sprawę projektu, który został przedstawiony na konferencji paryskiej, umiędzynarodowienia kolei, rzek, kanałów i portów w państwach powstałych na gruzach b. monarchji austro-węgierskiej i cesarstwa rosyjskiego.

Umiędzynarodowienie to poddaje wszelkie drogi komunikacyjne pod władzę komisji międzynarodowej, zupełnie niezależnej od wiedz miejscowych.

Uchwalanie i wykonywanie inwestycji budynków, ustanawianie taryf osobowych i towarowych itp., według projektu stanowią kompetencję rzeczonej komisji. Innemi słowy jest to faktyczna eksterytorjalność dróg komunikacyjnych, co pociąga za sobą ograniczenie niepodległości gospodarczej.

Referat inż. Kociatkiewicza wywołał bardzo długie i ożywione dyskusje.

Walka z paskarstwem i łapownictwem.

W sali „Rozwoju" odbyło się zebranie w sprawie walki z paskarstwem i łapownictwem. Uchwalono rezolucję wzywającą cały ogół społeczeństwa do walki z tym niebezpieczeństwem i domagającą się wydania przez rząd specjalnych praw wyjątkowych.

Z prowincji.

Zajścia w Piaskach.

Zagadkowy transport słoniny. — Ekscesy tłumu i rabunek. — Przeciw wojsku. — Agitacja bolszewicka. — Strejk.

W tych dniach robotnicy kolejowi zatrzymali 3 platformy słoniny, którą z Piasków lubelskich miano przewieść na front litewski.

Słonina pochodziła od miejscowych rzeźników. Robotnicy, podejrzewając sztuczkę paskarską, pozamykali składy masarskie. Gdy policja interwenjowała — pobito policjantów. Dnia następnego tłum rzucił się do rabunku zatrzymanej słoniny. Przybyłe na miejsce wypadku wojsko zatrzymało 80 pudów słoniny, resztę rozgrabiono. Jednocześnie gwizdki lokomotyw oraz fabryczne zmobilizowały robotników, którzy przyjęli wrogą postawę wobec wojska. Gdy urzędnicy kolejowi interwenjowali, jednego z nich chciano powiesić. Śród robotników uwijają się agitatorzy bolszewiccy, namawiając ich do przerwania ruchu kolejowego.

Pociąg, który 8 b. m. przybył do Piasków z Warszawy z powodu bezrobocia robotników nie wyruszył w dalszą drogę.

Z Sieradza.

W tych dniach w Sieradzu miał miejsce fatalny wypadek.

Oto grono panien z towarzystwa i kilku wojskowych udało się na wycieczkę za miasto. Między innymi zabawiano się strzelaniem do celu z rewolweru. Podczas tej zabawy, podchorąży J. Wojtaszewski, komendant placu w Sieradzu jął jednej z panien objaśniać sposób nabijania rewolweru, przyczem to, przez nieostrożność spowodowała wystrzał.

Podchorąży Wojtaszewski zdołał tylko krzyknąć: „co pani zrobiła!" i runął na ziemię. Po wypadku ktoś zawiadomił wojsko, że w lesie dokonano napadu na kom. placu.

Żołnierze ruszyli ławą z kosar z nałożonymi na karabiny bagnetami, lecz po drodze natknęli się na smutny pochód. To koledzy nieśli przypadkowo zabitego podchorążego.

Wypadek ten wywołał w mieście ogólną konsternację, zarówno bowiem zabity, jak i przypadkowa zabójczyni, córka znanego w Sieradzu obywatela, cieszyli się ogólną sympatją.

Ostatnie wiadomości.

Wieści ze Lwowa.

Lwów, 17 kwietnia (PAT).—„Gazeta lwowska" donosi: Gen. Iwaszkiewicz przybył do miejsca postoju naczelnego dowództwa armji wschodniej i objął kierownictwo operacji w Galicji wschodniej. Dzisiejsza „Gazeta Poranna" donosi: Z niezwykłą zaciętością artylerja ukraińska minionej nocy i dnia wczorajszego ostrzeliwała miasto Lwów. Na śródmieście i przedmieścia padło w tym czasie około 1000 pocisków, uszkodzone są 2 kościoły i bardzo wiele budynków prywatnych. Cały szereg osób doznało ciężkich ran. Po południu padł pocisk na jeden ze skwerów publicznych, na którym bawiło się setki dzieci, korzystając z pięknej pogody. Pocisk zarył się w ziemię i nie wybuchł, czemu zawdzięczyć należy, że nie było ofiar pomiędzy dziećmi.

—

Lwów, 17 kwietnia (PAT.)—„Gazeta Lwowska" donosi: Generalny delegat dla Galicji dr. Gałacki przybył dzisiaj wczesnym rankiem w towarzystwie komisji międzyministerjalnej, której zadanie jest podzielenie kwoty 5 miljonów marek, przeznaczonych przez rząd warszawski dla potrzebujących pomocy we Lwowie.

O sojusz Niemców z bolszewikami.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT). — Stacja iskrowa w Nauen rozsyła depeszę, zaprzeczającą stanowisko wszelkim pogłoskom o zaofiarowaniu przez bolszewików Niemcom sojuszu.

Stwierdza, że wymienione w tych wiadomościach osoby jak hrabia Brockdorff-Rantzau, Erzberger i posłowie Haase i Cohn nic nie wiedzą o takiej ofercie.

Propozycja Wilsona.

Paryż, 17 kwietnia, (PAT). — Waszyngtoński korespondent dziennika „Morning Post" donosi pod datą 31 marca, że w „New York Tribune" ukazała się korespondencja o propozycji Wilsona i Lloyd George'a przeciw metodom, proponowanym przez Francję i Włochy wobec bolszewików.

Prezydent Wilson pracuje nad tem, aby ententa uznała rząd Lenina i Trockiego.

Samostanowienie Austrji niemieckiej.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT.) — Telegram iskr. stacji pozn.:

Wobec wiadomości rozpowszechnianej przez agencję Havasa, że Niemcy w preliminarjach pokojowych muszą się zobowiązać z góry, że przyjmą wszelkie postanowienia ententy, tyczące się sojuszników Niemiec, ogół Niemiec obstaje przy prawie samostanowienia Austrji niemieckiej w sprawie przyłączenia się do Niemiec.

Żądania Litwinów.

Paryż, 15 kwietnia. (PAT). Delegacja litewska żąda od konferencji pokojowej uznania Litwy, jako państwa niepodległego, obejmującego w swoich granicach Wilno, Grodno, Kowno i Suwałki. W przeciwnym razie, oświadczyła delegacja litewska, operacje wojsk polskich w tych okolicach będą uważane, jako najazd nieprzyjacielski.

Prześladowania Kaszubów.

Lion, 17 kwietnia (PAT).—Iskr. Krakowska. Policja niemiecka zmusza Polaków w Prusiech wschodnich do podpisywania deklaracji nieprzychylnych dla Polski. Mimo strasznych represji niemieckich kaszubi w jednej miejscowości pod Gdańskim ogłosili następującą deklarację: Niemiecka prasa i władze niemieckie twierdzą, że kaszubi nie są polakami, tylko wendami czy też serbami. My kaszubi energicznie protestujemy przeciw takim fałszom. Jesteśmi polakami z krwi i kości i nazawsze pozostaniemy polakami.

Zwolnienie z opłat pocztowych.

Warszawa, 17 kwietnia (PAT).—Wydział prasowy polskiego czerwonego krzyża komunikuje, że na skutek starań komisarza rządowego ministerstwo poczt i telegrafów zwolniło od opłat pocztowych na czas obecnego okresu świąt wielkanocnych wszelkie posyłki pocztowe, adresowane do biura polskiego czerwonego krzyża, a zawierające podarunki świąteczne, listy i pieniądze dla jeńców polskich w niewoli ukraińskiej, osób internowanych przez władze ukraińskie oraz wogóle osób narodowości polskiej zamieszkałych po tamtej stronie frontu ukraińskiego. Termin tego uwolnienia od opłaty oznaczono do 15 maja b. r. Paczki nie mogą ważyć ponad 5 kilogramów.

Groźba.

Paryż, 14 kwietnia (PAT) — Havas. Z Wiednia donoszą via Bazylea: Oficjalny pełnomocnik angielski, oświadczył, że w razie jakichkolwiek zaburzeń w Austrji dostawa wszelkich surowców i środków żywności będzie zupełnie wstrzymana.

Sprzymierzeńcy obsadzili linję Dniestru.

Lion, 17 kwietnia (PAT).—Iskr. Krakowska. Główna kwatera grecka ogłasza: Sprzymierzeńcy i grecy obsadzili linję Dniestru.

Ofiary.

Tadeusz Kozanecki złożył 250 mk. na kościół w Rudzie Pabjanickiej za pokwitowaniem nr. 99|19 na dowód zgody i przeproszenia w sprawie A. K. 228|19 Sądu okręgowego w Łodzi z p. Władysławem Czechowskim.

Zamiast święconego oddział policji konnej składa 178 mk. 50 fen. na lwowian.

GIEŁDA.

Warszawa, 17 kwietnia.

	Wart. kup.	Żąd.	Pośr.
6% obligacje m. stoł. Warsz. 1915, 1916.	0,97.6	196	188
6% oblig. m. stoł. Warsz. 1917 zakm. 100	1.76.7		
5% oblig. Banku ziem. za mk. 100 . . .	0.26.	103	98
4½% listy zast. Ziem. A i B. . . .	2,87.6	188.	178
4% listy zast. ziem. A i B	2,55.3		
5% listy zast. m. Warsz. po 3000 i 1000 . .	0.44.4	180	176
4½% listy zast. m. Warsz. 3000 i 1000	0.40.		
Rb. carskie 100 i 500	108.50		
Rb. dumskie po 1000	64.63-50-00.62-61		
Korony	44.60-65-70-75		

ŚWIERZBĘ leczy radykalnie maść **„CSABIOFORM ORAŃSKI"**. Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci, prowizora farmacji **I. Orańskiego** Sprzedaż w aptekach i skład. aptecz. GŁÓWNA SPRZEDAŻ: Hurtowy skład apteczny **Reingold i Orański, Warszawa, Zielna № 24,** Telefon 480-36.

Skład win i wódek
WŁODZIMIERZA BERNACZEK
Łódź, Rozwadowska № 1 (ostatni sklep w tym domu).

poleca Sz. Publiczności oryginalne wina najlepszych gatunków: reńskie, mozel, „Pfalc-saar", bordoskie, malaga, madera, taragona, sherry, stary portwein, ulubionych marek maślacz, górno-węgierskie słodkie i wytrawne, portugalskie deserowe i szampańskie z piwnicy Feinsta w Frankfurcie nad Menem, „Tip-Top" i „Landkarta" oraz likiery, wódki i koniaki

po cenach hurtowych.

Kwiatów nasiona pomiędzy innemi jeszcze nadeszły do składów L. Jasińskiego prowadzonych od 1870 r. w Łęczycy i w Łodzi ul. św. Andrzeja 10. Cenniki bezpłatnie.

Kupuję wszelkie marki pocztowe polskie,

które wyszły po okupacji i płacę wysokie ceny. Giełda marek V. Walter, Kopenhaga, Klosterstrade 9 (Polska korespondencja).

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskie
Przyjmuje od 9—2 i 4—8,
Panie 5—9.

Dr. W. STANISŁAWSKI
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 1—2 i 4—6.
Przejazd № 40 m. 7
(obok poczty).
B. właściciel zakładu stomatologicznego w Wiedniu

Sala Koncertowa.
Niedziela dn. 20 kwietnia 1919 r.
Jedyny raz wystąpią:
R. GIERASIEŃSKI
w najnowszych monologach;
S. Michałowski
rzeczy aktualne;
Helena Rinas
pieśni własnego repertuaru;
W. Skarzyńska
ostatnia nowość rep. WAISZ. p. t. GDAŃSK Amainsa.
J. Bukojemska
M. Kamińska } tańce.
Bilety do nabycia w cukierni p. Gostomskiego a w dniu przedstawienia przy kasie.

Pp. abonenci, korzystający czasowo z prądu bez licznika,
o ile nie życzą sobie korzystać z prądu podczas miesięcy letnich, proszeni są o uprzednie wczesne zawiadomienie Elektrowni, w celu dokonania wyłączenia i zaplombowania dopływu prądu.

Wyłączenie przez Elektrownie nastąpi po uregulowaniu przez abonentów rachunków do dnia wyłączenia i wpłaceniu do naszej kasy mk. 6.— w każdym poszczególnym wypadku za czynność montera przy wyłączeniu i plombowaniu.

Reklamacje w sprawie opłacenia prądu bez ogłoszenia się o wyłączenie, nie będą uwzględniane.
Łódzki Oddział Tow. Elektr. Oświetlenia 1886 r.

Sklepów odpowiednich na filje poszukuje
Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie
Al. Kościuszki 29.

Poszukuję
zdolnego, wykwalifikowanego pracownika do dzielenia i ustawienia skal w areometrach i termometrach oraz do robót na wosku, do wytwórni przyrządów naukowych ze szkła. Oferty z odpisami świadectw i żądaniem płacy nadsyłać do Biura Ogłoszeń M. Reczko i W. Zieliński, Warszawa, Marszałkowska 136, pod „Termometr".

Administratorów, agronomów, rządców rolnych, gospodynie.
Nauczycielki, freblanki, bony z szyciem, sklepowe, bufetowe, kasjerki, krawcowe z chlubnemi świadectwami poleca Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej, Przejazd 14.

Kaszel, chrypkę, duszność usuwają „Pastylki Belgijskie" z marką „kogut" (Krajowa elda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastylek Belgijskich" z marką „kogut"

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego o 5.000,000 Rb, w drodze emisji 20,000 sztuk nowych akcji VIII emisji po Rb. 250.— im. wart.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania Akcjonarjuszów z dn. 18 marca 1919 r., Bank Handlowy w Warszawie przystępuje do emisji 20,000 sztuk nowych akcji VIII emisji na następujących warunkach:

1) Każde 4 akcje jakichkolwiek poprzednich emisji dają prawo do nabycia jednej nowej akcji VIII emisji.

2) Cena emisyjna akcji nowej (VIII) emisji oznacza się na Rb. 400.— za sztukę, z których Rb. 250.— zaliczone będą do kapitału zakładowego, Rb. 123.95 do funduszu rezerwowego, resztę zaś, t. j. Rb. 26.05, po potrąceniu kosztów, z emisją związanych, przeznacza się na specjalną rezerwę.

3) Nowe akcje (VIII emisji) będą miały udział w zyskach Banku począwszy od 1-go listopada 1919 r., — zaś z dniem 1-go stycznia 1920 r. zrównane zostaną z akcjami poprzednich emisji.

4) **Cena emisyjna (Rb. 40.- za sztukę) może być złożona tylko w 5 proc. rublowych asygnatach Skarbu Polskiego, płatnych 1-go listopada 1919 r., które będą przyjętę al pari.**

5) Akcjonarjusze, pragnący korzystać z prawa nabycia nowych akcji (VIII emisji), powinni w miejscach wymienionych poniżej, przedstawić swoje akcje poprzednich emisji do ostemplowania i jednocześnie złożyć 5-iu procentowe rublowe asygnaty Skarbu Polskiego na Rb. 400.— za każdą akcję nowej (VIII) emisji, — a to najpóźniej **do dnia 26 kwietnia 1919 r.** Po upływie tego terminu tracą akcjonarusze prawo nabycia nowych akcji po cenie emisyjnej.

6) O ileby subskrypcja nie została pokryta w całości przez dotychczasowych akcjonaruszów, mogą wziąć udział w subykrypcji VIII emisji również osoby, niebędące wcale akcjonaruszami. W tym celu przyjmować się będzie i od takich osób **do dnia 10 maja 1919 r.** subskrypcje za złożeniem 5-iu proc. rublowych asygnat Skarbu Polskiego na Rb. 400.— za każdą akcję.

7) Po dokonaniu przydziału akcji VIII emisji wydane będą imienne świadectwa tymczasowe. W razie nieprzydzielenia akcji otrzyma subskrybent z powrotem złożone asygnaty Skarbu Polskiego.

8) Do niniejszej emisji stosują się §§ 7—11 ustawy Banku.

9) Zapisy na nowe akcje i wpłaty przyjmują: **Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały:** Będzin, Częstochowa, Kalisz, Kielce, Kutno, Lublin, Łódź, Ostrowiec, Piotrków, Radom, Radomsk, Sosnowice, Włocławek i Zawiercie;
w Krakowie: Bank Krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim, Bank Przemysłowy dla Królestwa Galici i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem;
w Poznaniu: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank Handlowy w Poznaniu.

Koncesjonowane
Biuro Informacyjno-Handlowe
z Wydziałem Wywiadowczym
Łódź, ul. Piotrkowska № 84.
Korespondenci i agenci we wszystkich miastach.

Wydział I.
Wywiady handlowe i o zdolności kredytowej, Informacje o wolnych placówkach w handlu i przemyśle. Ofiarowanie przedstawicielstw i reprezentantów etc.

Wydział II.
Wywiady w sprawach o kradzieże, zabójstwa etc. oraz sprawach poufnych. Obserwacje.

Zatwierdzone przez Władze
BIURO
Informacyjno-Handlowe
z oddziałem
Prywatnym-Wywiadowczym
Łódź, ul. Piotrkowska 84

I. ODDZIAŁ INFORMACYJNO-HANDLOWY:

a) informacje o zdolności kredytowej firm i osób w kraju i zagranicą.
b) porady w sprawach handlu dotyczących (polecanie przedstawicieli i reprezentantów oraz ściąganie o nich opinji.
c) informowanie o firmach miejscowych, zamiejscowych i zagranicz.

II. ODDZIAŁ PRYWATNY-WYWIADOWCZY:

a) wywiady i dochodzenia we wszelkich sprawach,
b) wywiady w sprawach poufnych,
c) obserwacje,
d) wywiady w celu pozyskania dowodów rzeczowych.

Biuro posiada własnych agentów, korespond. i przedstawicieli i w miarę możności nawiązuje stosunki z instytucjami informacyjnemi.
UWAGA: Zleceń przekazanych ustnie przez trzecie osoby biuro nie wykonywa.

!!! Na święta !!!
Polecamy
wielki transport warszawskiego obuwia
gotowe ubrania, damską konfekcję, galanterję, kosmetykę, mydła tualetowe, perfumy, cukry, irysy, kawa itd.
Po cenach konkurencyjnych
Sprzedaż hurtowa i detaliczna, Dom Handlowo-Komisowy.
L. DRUTOWSKI i S-ka Piotrkowska 90
Przyjmujemy wszelkie towary do komisowej sprzedaży!

Hotel p. f Manteufla
wł. J. Petrykowski
Pierwszorzędna Polska Restauracja
wydaje wykwintne obiady.
Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.
Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczty, zabawy i wesela.

HELENÓW.
Dnia 21-go kwietnia r. b., t. j. w drugie święto Wielkiejnocy o godz. 4-ej po poł. odbędzie się
Podwieczorek z tańcami
na który zaprasza szanowną publiczność
391 **A. Braune.**

Ważne dla drobnych kupców i właścicieli sklepów!
Nowozałożone Towarzystwo-Ogrodniczo-Handlowe w Łodzi z dniem 15-go kwietnia r! b. otworzyło w Łodzi przy ulicy Dzielnej № 25 we własnym lokalu hurtowy skład wszelkich produktów ogrodniczych i posiada wielki wybór doborowych warzyw, które poleca po cenach umiarkowanych.

Meble
nowe i używane a także maszyna do pisania „Remington“ oraz urządzenia biurowe są do nabycia u Mikszewskiego, Anny 1.

Stróż uczciwy
potrzebny zaraz ul. Kilińskiego № 26.

Dr. H. Sadkowski
Choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz
powrócił.
ul. Andrzeja № 13.
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano

Poszukuję dwóch pokojów z kuchnią i wszelkimi wygodami od 1-go lipca 1919 r. Punkt ul. Piotrkowska, od Benedykta do Radwańskiej i boczne. Oferty w Adm. niniejszego dziennika pod „Solidny“ 522—10

Sprzedam zaraz: komodę machoniową, stolik do kart, bieliźniarkę i garnitur męzki m rynarkowy dla wysokiego mężczyzny. Wiadomość: ul. Wólczańska 139, m. 5 od 4—6 pp. 523|6

Redaktor naczelny: Józef Petrycki
Wydawca: Wiktor Gajdziński